Ner. 235. Sobota 14. Października 1854. Rok Gazecie 44.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. - Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.
Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

Lwów, 14. października. Jego Excellencya c. k. naczelny dowódzca III. i IV. armii F. Z. M. baron *Hess* przybył wczoraj z Jass do Lwowa.

(Szkoły niedzielne dla konduktorów przy lokomotywach.)

Wiédeń, 9. października. Dla zapobieżenia niedostatkowi zdatnych konduktorów przy lokomotywach i coraz lepszego wydoskonalenia ich instytutu na austryackich kolejach żelaznych, równie jak dla wykształcenia robotników w c. k. warsztatach kolei żelaznej, uznało ministeryum handlu za rzecz stosowną i pożyteczną zaprowadzić dla nich szkoły niedzielne. W wykonaniu tej zasady otworzono takie szkoły w Gradcu, Pradze, Peszcie; wykładają w nich: arytmetykę, początki algiebry, gieometryę, fizykę i mechanikę, następnie naukę rysunku maszyn. Zważywszy, z jakiemi trudnościami jest połączona ta nauka zwyczajnych rzemieślników, którym często-kroć zbywa na najpotrzebniejszych wiadomościach elementarnych, musiemy przyznać, że rezultata są ze wszechmiar godne uwagi.

Ameryka.

(Dalsze umowy z Japonami. — Zajście z plemieniem Indyjskiem Sioux.)

Zawarcie handlowego traktatu między północno-amerykańską unią i Japonią otrzymało według wiadomości z Hongkong z dnia 5. sierpnia, ważne uzupełnienie. Kommodore Perry, którego okręt „Missisippi" stał na kotwicy dnia 22. lipca w porcie Hongkong, zawinął w powrocie z Japonii do wysp Lutszu, i zawarł dnia 11. lipca z tamtejszemi władzami, nadzorcą handlu Szofufing, i z skarbnikiem Ba-Riosi traktat, na mocy którego pozwolony jest Amerykanom wstęp do wysp namienionych. Zaręczono na przyszłość wszystkim Amerykanom, którzy do wysp Lutszu przybędą, przyjacielskie i gościnne przyjęcie, i nabywanie po cenach zwyczajnych wszystkiego czego zechcą. Okręta amerykańskie będą zaopatrywane w drzewo i wodę, zresztą czego potrzebują, wolno im będzie kupować w Napaale tylko w tem miejscu. Okręta, jeżeli ulegną rozbiciu, otrzymają od Lutszanów pomoc, ocalone załogi zaopatrzenie. Marynarzom amerykańskim wolno wszędzie przebywać po kraju, byle nie podawali się bezprawiom; ktoby się zaś dopuścił będzie przez japońskie władze aresztowany, i bez dalszej zniewagi oddany swym własnym kapitanom pod sąd. W Tumai wyznaczy się dla Amerykanów osobne miejsce na cmentarz. Japoński rząd wyprawiać będzie doświadczonych marynarzy w pomoc amerykańskim okrętom, gdyby się znajdowały w niebezpieczeństwie, a jeźli się okaże potrzeba, ujmą okręt na linę i przeprowadzą do bezpiecznego portu. Za takie posługi są wyznaczone ceny w traktacie, również za liwerunki drzewa i wody. — Inne pisma ogłoszone przez Kommodora Perry, drukowane podczas żeglugi na pokładzie okrętów „Missisippi" i „Powhattan," zawierają bardzo ważne szczegóły o sondowaniu wody, które oficerowie marynarki podczas żeglugi wykonywali.

Dziennik „St. Louis Demokrat" zawiera straszne opisanie rzezi, wykonanej w północno-amerykańskiem wojsku przez Indyanów Sioux, w pobliżu fortecy Laramin. Przytaczamy z tego opisania następujące szczegóły:

Pewien Indyanin-Sioux przywłaszczył sobie i zarznął kulawą krowę, własność jednego z podróżnych Mormonów, która przy drodze była zostawiona i upięta. Mormon wytoczył skargę w fortecy Laramin, komendant jej porucznik Fleming posłał po naczelnika Siouxów i zażądał wydania winowajcy. Naczelnik odpowiedział, że dałoby to się uskutecznić, gdyby posłać do włości Siouxów żołnierzy. Wyprawiono zatem porucznika Grattan we 22 ludzi z tłumaczem Augustem Lucin, i dodano mu 2 sześciofuntowe działa. Naczelnicy oświadczyli się wprawdzie za wynagrodzeniem, ale w żaden sposób nie chcieli wydać Indyanina. Zatem rozkazał porucznik dać ognia na włość, ale bez skutku. Zraniono tylko kilku Indyanów, których towarzysze odwzajemnili się natychmiast prawdziwym gradem strzał z swoich łuków. Porucznik Grattan przeszyty strzałą przez serce poległ, jego ludzie rozbiegli się, ale dognani przez Indyan zostali pobici i ze skóry odarci.

Tłumaczowi, ożenionemu z niewiastą z szczepu Siouxów, udało się dosiąść konia; ale na nieszczęście puścił się drogą, prowadzącą przez obóz Indyanów. Dzicy byli już wzburzeni łoskotem strzałów karabinowych; jeden z nich zabił pod uciekającym konia, a jemu samemu rozpłatał głowę niezważając bynajmniej na jego prośbę, że przez związek z indyjską Squaw został już sam Siouxem.

Jeden żołnierz, który ocalał, zawdzięcza swe życie tylko litości pewnego Siouxa, że go odprowadził nocną porą do fortecy.

Nazajutrz (20. sierpnia) wyprawili Indyanie posłańca do fortecy z wezwaniem do komendanta, ażeby przysłał ludzi do pogrzebania swych umarłych. Równocześnie uderzyli na skład amerykańskiego towarzystwa handlarzy towarami kuśnierskiemi i zrabowali, przezco towarzystwo poniosło stratę 50,000 dolarów. Członkom towarzystwa kuśnierskiego nie pozwolili grzebać umarłych, a szczupła załoga fortecy nie śmiała wysłać żołnierzy. Ciała zostały pod niebem na pastwę zwierząt; i tylko dwóch z tych nieszczęśliwych, Luciena i jeszcze jednego pogrzebali mieszkańce Kalifornii za opłatą po 25 dolarów.

Pierwsze kule żołnierzy amerykańskich zranili śmiertelnie między innymi także naczelnika Indyanów; ubolewają nad jego stratą, gdyż był wielkim przyjacielem białych.

Według listów mieszkających w pobliżu plantatorów zabierali się Indyanie przypuścić szturm do małej fortecy. Na dalszych wiadomościach zbywa.

Hiszpania.

(Rozsypka bandy karlistów. — Spokojność w Burgos przywrócona. — Wiadomości bieżące.)

Madryt, 2. października. Gazeta madrycka z 29. września donosi, że jeneralny kapitan Katalonii opierając się na buletynie wojskowego gubernatora prowincyi Girony z 25. września uwiadamia o śmierci szefa Karlistów Cargola. Siedmiu ludzi z jego rozbitej bandy pojmano, resztę ścigano bez ustanku. Jak donosi „Espana," miał minister wojny otrzymać wiadomość telegraficzną, że bandy powstańców w Katalonii zostały rozproszone. Na kilka dni przedtem poważyło się 28 oficerów, przybyłych z Francyi, przekroczyć granicę hiszpańską.

Prywatna depesza paryzka z Madrytu z 3. października donosi: „Gazeta madrycka" zawiera we względzie wyborów okólnik zalecający jak największą wolność. Buletyn cholery zaspokaja. Manifest hrabiego Montemolin przedają po ulicach Madrytu.

Podług zawartego w „Espana" doniesienia z Burgos z 29go września przywrócono tam już spokojność i mieszkańcy wrócili do zwykłych zatrudnień. Przeszło 70 osób przyaresztowano. Przy herszcie buntowników miano znaleźć listę, podług której było 18 domów przeznaczonych na zrabowanie i spalenie. *(W. Z.)*

(Narvaez spodziewany w Paryżu. — Projekta do ustawy praw konstytucyjnych.)

Wiédeń, 7. października. Paryska prywatna depesza z Madrytu donosi pod dniem 28. września: „Jenerał Narvaez jest tutaj spodziewany; Salamanka przybył. Rozeszła się pogłoska, że drożyzna chleba wywołała rozruch w Bourgoz; przyaresztowano kilka osób."

Dziennik „Espana" z 27. września podaje niektóre główne punkta przygotowanego przez rząd projektu do ustawy, który ma być przedłożony kortezom. Podstawą jego jest prawie całkiem konstytucya z roku 1837; małe zmiany tyczą się ogłoszenia zwierzchnictwa narodowego, prawa kortezów do zgromadzenia się w pewnych czasach, nawet bez poprzedniego zwołania, stosownego ograniczenia przywilejów królewskich, i rocznej dyskusyi nad budżetem.

Anglia.

(Minister wojny zapowiada ogłoszenie poniesionych strat nad Alma. — Przywieziono jeńców rosyjskich.)

Londyn, 6. października. Dziennik „Times" pisze: Proszono nas ogłosić następujące uwiadomienie: Ponieważ niemamy jeszcze żadnej wiadomości, czy z Konstantynopola przybył do Marsylii parópływ z bliższemi szczegółami o bitwie nad Almą, uważa książę Newcastle za obowiązek z swej strony oświadczyć niniejszem, że spodziewa się ogłosić dopiero w poniedziałek szczegółowy raport o poniesionych przy tej sposobności stratach.

Departament wojenny. 5. paźdz. 8. godzina wieczór. Do 200 rosyjskich jeńców wojennych przybyło wczoraj z Londynu do Woolwich, zkąd mają być odwiezieni do jednego z więzień w Devonschire. *(W. Z.)*

Francya.

Paryż, 5go października. Czytamy w "Monitorze„: Cesarz napisał do ministra spraw wewnętrznych list następujący:

St. Cloud, 3. października 1854.

„Panie ministrze! Udzielono mi następujący wyciąg z listu Barbes'a. Więzień, który mimo długich cierpień objawia tak patryotyczny sposób myślenia, nie powinien pod moim rządem w więzieniu zostawać. Każ go pan przeto niezwłocznie i bez wszelkich warunków puścić na wolność. Przytem proszę Boga, by pana wziął w swą świętą opiekę. *Napoleon.*"

(Wyciąg z listu Barbe'sa)

„W więzieniu na Belle-Isl, d. 18. września 1854.

. . . . Jestem także bardzo szczęśliwy, że ty objawiasz podobny sposób myślenia. Jeźli ty masz być przejęty Chauwinizmem, iż nie sprzyjasz Rosyanom, to ja jeszcze większym jestem Chauwinistą, bo pragnę zwycięztwa naszych Francuzów. Tak, tak, żeby tylko dobrze wytrzepali Kozaków! Sprawa cywilizacyi i świata może tylko zyskać przytem. Ja równie jak ty wolałbym, żebyśmy nie mieli wojny, gdy jednak już dobyto oręża, to niepowinien bez sławy wracać do pochwy. Sława będzie większą korzyścią dla narodu, który jej potrzebuje, niż dla kogokolwiek innego. Od czasu bitwy pod Waterloo staliśmy pokonani w Europie, ażeby zaś można u nas samych co dobrego wykonać, potrzeba pokazać obcym, że umiemy znosić zapachy prochu. Żal mi naszego stronnictwa, jeźli się między niem znajdują ludzie, co inaczej myślą. Ach! tegoby nam jeszcze niedostawało, żebyśmy stracili uczucie moralne, straciwszy już nie jedno inne."

Według woli Cesarza wysłano natychmiast telegrafem rozkaz uwolnić Barbe'sa niezwłocznie i bez wszelkich warunków. *(Zeit.)*

(Reorganizacya sądownictwa Muzułmańskiego w Algieryi. — Cholera ustaje. — Towarzystwo sprzedaży żywności.)

Paryż, 5. października. „Monitor" ogłasza dekret wydany na obszerne sprawozdanie ministra wojny, którym nakazana została reorganizacya sądownictwa muzułmańskiego w Algierze. Główną zasadą tej reorganizacyi ma być zależność sądownictwa muzułmańskiego w sprawach cywilnych od francuzkich sądów, gdy przeciwnie w sprawach kryminalnych przyznano mu nieograniczoną wolność karania wszelkich zbrodni, przestępstw i przekroczeń bez względu na narodowość oskarzonego. Tym sposobem wyrokują sądy francuzkie także o wszelkich wykroczeniach przeciw bezpieczeństwu państwa, przeciw osobom i własności; krajowe zaś sądy mają ze swej strony rozstrzygać wszelkie spory cywilne pomiędzy muzułmanami.

Prefekt departamentu Herault oznajmił wydziałowi medycznemu w Montpellier, że cholera w jego departamencie zupełnie już ustała.

W Bordeaux utworzyło się towarzystwo, które za pozwoleniem i pod dozorem rządu każe sprzedawać publicznie wszelkie rodzaje ryb, drobiu, nabiału, dziczyzny i innych artykułów dla zniżenia wygórowanych cen i przeszkodzenia lichwiarstwu przekupniów. *(W. Z.)*

(W Ostendzie zbiera się kongres dyplomatów amerykańskich. — Statek „Nil" przynosi bliższe doniesienia z Krymu.)

Paryż, 6. października. W Ostendzie zbiera się w przyszły poniedziałek kongres dyplomatów amerykańskich. Miejsce to i dzień zebrania miał zaproponować pan Buchanan, poseł angielski. Francuski ambasador p. Muson i pan Soule, który wywołał ten kongres, udają się do Ostendy.

Do Marsylii nadeszły statkiem pocztowym „Nil" wiadomości z Konstantynopola sięgające do 27go września. Paropływ „Fury", który przybył wkrótce potem, i opóźnił się nieco dla przeciwnych wiatrów, opuścił Konstantynopol również na dniu 27. września i przywiózł wiadomości z Krymu sięgające do 25go września. Oprócz znanych już wypadków dowiadujemy się, że część konnicy sprzymierzonych, którą zabrano na okręta w Burgas, przybyła już do Krymu, miejsce jej wylądowania nie jest oznaczone. Dywizya floty rosyjskiej próbowała wypłynąć z zatoki Sebastopola, ale admirał Bruat, utrzymujący blokadę w 14 okrętów liniowych, zniweczył ten zamiar. Wiadomość ta jednak nie zgadza się z innem doniesieniem, podług którego mieli Rosyanie zamknąć wnijście do zatoki zatopieniem trzech starych okrętów liniowych i dwóch fregat, naładowanych kamieniami.

Na pokładzie okrętu „Fury" znajdował się lord Burghers, który odjeżdża osobnym pociągiem z depeszami do Paryża.

W bitwie nad Almą brało udział tylko 30.000 ludzi wojsk sprzymierzonych; reszta nie mogła wystąpić do walki dla nadzwyczajnych trudności przewozu. Dalej donoszą, że Rosyanie razili w ciągu bitwy sprzymierzoną armię nieustannym ogniem z licznych dział ustawionych na wzgórzach. Mimo to zdobyły angielskie i francuskie wojska równocześnie z obudwu stron ich pozycye.

Z Marsylii otrzymał dziennik „Times" następującą depeszę telegraficzną z 5go października wieczór: „Statek pocztowy „Nil", który opuścił Konstantynopol na dniu 25. września, przybył tu z depeszami. Strata Anglików w bitwie nad Almą wynosi 2000 ludzi. Strata Francuzów nie jest tak znaczna. Jenerał Bonet jest w liczbie poległych. *(W. Z.)*

Niemce.

(Sprawy sejmu związkowego.)

Frankfurt n. M., 5. października. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu związkowego przedłożył c. k. prezydyalny poseł przy związku niemieckim p. Prokesch-Osten z polecenia swego rządu najnowszą dyplomatyczną korespondencyę, wymienianą pod względem popartych ze strony Austryi czterech punktów gwarancyjnych obudwu mocarstw zachodnich pomiędzy gabinetem wiedeńskim i petersburskim. Są-to te same dokumenta, które przed tygodniem jeszcze ogłosiły prawie wszystkie pisma publiczne. Zgromadzenie uchwaliło odesłanie tych dokumentów do połączonych wydziałów. Wydział wojskowy zdał sprawę z wniosku związkowej komisyi wojskowej, ażeby z magazynu sprzętów zimowych w związkowej twierdzy Ulm wydano pewną część dla stojącego w twierdzy związkowej Rasztacie oddziału wojsk austryackich. Prusy oświadczyły się stanowczo przeciw temu wnioskowi, opierając zdanie swoje na tem, że stojące w Rasztacie wojska austryackie nie mogą być uważane za normalną część załogi tej twierdzy związkowej, gdyż wkroczyły do niej po przytłumieniu powstania w wielkiem księztwie Badeńskiem nie na mocy uchwały związkowej, któraby jej nadawała charakter stałej części załogi związkowej w tej twierdzy. *(W. Z.)*

Z teatru wojny.

(Ściągają większe zasiłki w amunicyi, wojsku i żywności do Krymu. — Dostawy z Egiptu. — Canrobert objął komendę, — Raglan dowództwo.)

Wiédeń, 9. października. Nowe egipskie wojska posiłkowe, które już opuściły Alexandryę, udadzą się, niezatrzymując się w Konstantynopolu prosto do Balaklawy, by się połączyć z armią sprzymierzoną. Dnia 6. października miało przybyć do Balaklawy 3000 kawaleryi egipskiej, a cztery parostatki odpłynęły z Warny do Balaklawy, by egipskim okrętom transportowym towarzyszyć do Warny, zkąd ładunkiem żywności wrócą znowu do Balaklawy, zaś egipskie parostatki odpłyną niezwłocznie z powrotem do Alexandryi i przywiozą jeszcze 4000 artyleryi egipskiej. Armia sprzymierzonych pomnożyła się tunetańskiem i egipskiem wojskiem o blisko 12.000 po większej części jazdy. — Z Francyi i Anglii przybywają do Warny nieustannie transporta żywności. Od czasu odpłynięcia armady aż do 30. września zawieziono z Warny do Krymu 30.000 wiader wody do picia.

Według doniesień z Bukaresztu z d. 3. października objął jenerał Canrobert komendę wojsk francuskich, lecz nie naczelną komendę armii expedycyjnej, która przechodzi na lorda Raglan.

W bitwie pod Almą walczył książę Napoleon na czele dywizyi. Kula przebiegła tuż obok niego i zabiła konia pod jego adjutantem Ferri Pisani. *(Ll.)*

(Wiadomości z morza bałtyckiego w dzienniku Morskoj Shornik.)

Wiédeń, 10. października. Ostatni zeszyt dziennika *Morskoj Shornik* zawiera dość obfity plon nieznanych potąd wiadomości chociaż z dawniejszej daty. Wiadomości telegraficzne w tym dzienniku o ruchach flot na morzu bałtyckiem sięgają od 14. sierpnia do 14. września według starego kalendarza. Dnia 15. sierpnia wypłynęły z Kronsztadu dwie fregaty parowe „Bogatyr" i „Chrabryi" i powróciły tego samego dnia. Dnia 22. sierpnia zawinęły do zatoki Sweaborg okręta parowe: „Bystryi", „Imatra", „Mirnyi" i „Kurger". Dnia 27. odpłynął ztamtąd paropływ „Betuczyi" do Kronsztadu, gdzie tego samego dnia zarzucił kotwicę. Dnia 29go sierpnia przeniesiono w Kronsztadzie banderę admiralską admirała Ricard na okręt „św. Jerzy Stegbringer". Dnia 31. sierpnia dostał się najęty okręt parowy „Vulcan" szczęśliwie z Stixfaden do Kronsztadu i tego samego dnia zawinął dobrowolnie wynajęty okręt parowy „Lwica" do zatoki w Börke-Sund. Dnia 12. września odpłynął paropływ „Letuczyi" z Porkalaudd na zachód, a dnia 15. września wypłynął paropływ „Jastrzeb" i transportowy okręt „Ameryka" z Börke-Sund na morze. Ostatnia depesza z Rewlu z dnia 14go września (st. st.) donosi: Wszystko idzie dobrze. Liczne depesze donoszą o pojawieniu się i znikaniu pojedyńczych okrętów nieprzyjacielskich, które zawsze jeszcze krążą dość daleko na wschód.

Ten sam dziennik podaje oraz następujące szczegóły o mniej znanym ataku Anglików na miasto Abo.

Abo. W nocy z dnia 9. (21.) na 10. (22.) sierpnia otrzymał jenerałlejtnant Ramsay, komendant wojsk Abowskich i Pioskich wiadomość o zbliżaniu się nieprzyjaciela i rozkazał oddziałowi łodzi kanonierskich drugiego batalionu ustawić się niezwłocznie za palisadami broniącemi przystępu do zatoki wiodącej pod miasto Abo, bliżej miasta ustawił parowe okręta „hrabia Wroczenko" i „Lavinto" a okręt parowy „Admirał" wysłał naprzeciw nieprzyjaciela dla zasięgnienia wiadomości o jego sile i poruszeniach. Dnia 10. (22.) sierpnia po trzeciej godzinie po południu doniósł kapitanlejtnant Wachrow, komendant „Admirała" o zbliżaniu się nieprzyjaciela. Na łodziach uderzono do broni; komendant miasta Abo, jenerałlejtnant Derszru, udał się do bateryi wystawionej na wyspie Oefver-Runsalö a wojska jenerałlejtnanta Ramsay gotowały się do walki. O czwartej godzinie ujźrzeliśmy okręta nieprzyjacielskie, gdy już „Admirał" był powrócił do zatoki: barkę z zasłoniętemi bateryami, dwa większe parople na kołach, jeden szkun parowy i jeden mniejszy paropływ. O godzinie czwartej 55. minucie zaczął nieprzyjaciel dawać ognia z dział ciężkiego kalibru na odległość więcej niż 2000 saszenów od łodzi kanonierskich. Jego 68-funtowe kule uderzały przed łodzie i padały jeszcze o 200 saszenów dalej; granaty i bomby pękały nad naszemi głowami; zabójcze te groty wyrywały ludzi z szyku bojowego i pruły wodę około łodzi. Komendant zachodniej brygady kapitan I. R. Akuloff kazał dawać ognia z łodzi kanonierskich, gdy się nieprzyjaciel zbliży na strzał naszych armat. Tym-

czasem zbliżał się nieprzyjaciel i stanął przy wyspie Stora-Bokholmen. Oddział łodzi kanonierskich pod rozkazami kapitaniejtnanta Atryganewa oczekiwał 40 minut spokojnie, w głębokiem milczeniu, z wymierzonemi działami śród gradu pękających bomb i granatów na hasło: Pal! Za danem hasłem nieustawał ogień z łodzi kanonierskich ani na minutę, aż znikł z widoku pokład ostatniego paropływu nieprzyjacielskiego, co nastąpiło o godzinie siódmej 15. minucie. Gęsty dym z blisko stu paszcz ognistych grzmiących na małej przestrzeni, niedozwalał nam widzieć uszkodzeń, jakie zdziałały nasze kule na okrętach nieprzyjacielskich; widzieliśmy tylko, że nasze kule padały w należytym kierunku, i lubo barka działająca przeciw łodziom i bateryom, zasłonięta była małą skałą, jednak zapewniają ludzie wysłani na przylądek i chłopi z przyległych wysp, że poniosła niemałą szkodę. Także większy paropływ został uszkodzony i musiano go holować zapomocą mniejszego parowca. Baterye jenerałlejtnanta Derschau, na które także godziła eskadra nieprzyjacielska, rozpoczęły ogień; ale iż kule dział z tych bateryi dla oddalenia niemogły dosiągnąć nieprzyjaciela, przeto przestano dawać ognia z rozkazu jenerała. Kontre-admirał Schanz obecny na placu boju przyczyniał się radą swoją do obrony. Na parowym okręcie „Hrabia Woroczenko“ był najsamprzód prowizoryczny plac zaopatrywania rannych, ale gdy obok niego padły dwie kule a jedna bomba nad nim pękła, otrzymał rozkaz cofnąć się trochę. Nowo-uorganizowane komendy fińskie okazały wielką odwagę i zimną krew. Na łodziach poległ jeden podoficer i dwóch majtków, dwóch zostało ciężko rannych a siedmiu otrzymało ciężkie rany. Szef sztabu flotyli wybrzeżnej, kontre-admirał Glasanapp, zwraca w swym raporcie szczególnie uwagę na to, że wyłącznie wojsko marynarki miało udział w tej walce i żołnierze marynarki pełnili służbę także przy bateryach. Jego Cesarska Mość otrzymawszy raport o tej pierwszej potyczce rosyjskich łodzi kanonierskich z angielskiemi parowemi okrętami raczył najłaskawiej wyrazić życzliwą przychylność swoją oficerom i nadać żołnierzom oznaki honorowe i podarunek pieniężny. *(Abb. W. Z.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 11. października. *Litogr. koresp. austr.* pisze: Parostatek z Lewanty przybył do Tryestu. „Gazeta Tryesteńska“ otrzymała następujące doniesienia telegraficzne: Z *Konstantynopola z d. 2. paźdz.* potwierdzają, że jenerał Canrobert objął komendę armii francuskiej: Lord Raglan przewodniczy w radzie wojennej.— Dwóch jenerałów rosyjskich przywieziono jako jeńców do Konstantynopola. U wnijścia do Portu Sebastopola zatopili Rosyanie 8 okrętów. Mianowano członków komisyi dla przeprowadzenia ostatniego Hat-Humajun. Wszystkie wojska posiłkowe wysłano już z Warny do Krymu.

W *Smyrnie* wybuchła znowu cholera, jak donoszą z d. 4. b. m. Gubernator otrzymał adres dziękczynny od europejskich domów handlowych. Dzień Imienin Jego Mości Cesarza Austryi obchodzono w Smyrnie uroczyście.

Z *Aten* donoszą z d. 6. b. m., że Francuzi zajęli Petissyę.— 2000 Francuzów i wszyscy Anglicy mają się udać z Grecyi na widownię boju; a świeże wojska z Marsylii mają ich zastąpić. — Redaktora dziennika *Aeon* uwolniono.

Według listu z d. 2. b. m. wiedziano już w Odesie, że sprzymierzeni obrali Bałakławę za główną podstawę operacyi, ale nieznane były jeszcze szczegółowe zajścia na widowni boju. Według wspomnionego pisma odeszły z Odesy znaczne posiłki wojskowe, które mają zastąpić wojska z Bessarabii nadciągające. Dodano następnie w tym liście, że pochód z Odesy na widownię boju trwać będzie przynajmniej 12 dni. *(L. k. a.)*

Londyn, 7. października. Depesza dziennika *Morning Chronicle* z Marsylii z d. 6. października donosi: Okręt „Fury“ przywiózł wiadomości z Konstantynopola z d. 27. września. Armie sprzymierzone dominowały nad Sebastopolem. Oddział floty rosyjskiej o 14 okrętach usiłował na próżno wypłynąć na morze. Do d. 24. niezaszła w Krymie żadna dalsza potyczka. Pułk 23. stracił wszystkich oficerów z wyjątkiem trzech, między którymi kapitan Bek był najstarszy w służbie. Pułkownik Ainsle poległ w chwili, gdy na wzgórzach Almy zatknął chorągiew. Pod jenerałem Brown zabito konia; jenerał Bonet poległ. — Depesze gazety *Times* na Marsylię zawierają jeszcze następujące szczegóły: Admirał Bruat odparł oddział floty rosyjskiej, który usiłował wypłynąć z Portu. — Sprzymierzeni bombardowali Anapę, a Rosyanie wysadzili ją sami w powietrze. — Zuawy i Szkoci najwięcej się odznaczyli przy tej sposobności. *(Wien. Ztg.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 13. paźdz. Na naszym dzisiejszym targu płacono za korzec pszenicy 29r.50k.; żyta 24r.5k.; jęczmienia 18r.10k.; owsa 15r.55k.; hreczki 17r.15k.; grochu 27r.30k.; kartofli 8r.45k.; — cetnar siana kosztował 2r.$27^1/_2$k.; okłotów 1r.50k.; — sąg drzewa twardego sprzedawano po 30r.15k. w. w.

(Ceny targowe w obwodzie Przemyskim.)

Przemyśl, 6. paźdz. Według doniesień handlowych były na targach w Przemyślu, Jarosławiu i Jaworowie w drugiej połowie września następujące ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża: korzec pszenicy 11r.58k.—12r.44k.—11r.18k.; żyta 8r.48k. —10r.—8r.; jęczmienia 7r.6k.—8r..—6r.48k.; owsa 5r.48k.—6r.— 5r.20k. mon. konw.

(Ceny targowe w obwodzie Stanisławowskim.)

Stanisławów, 6. paźdz. Według doniesień handlowych podajemy średnie ceny zboża i innych foraliów, jakie były w miesiącu *wrześniu* na targach w Stanisławowie, Haliczu, Buczaczu, Tłumaczu i Bohorodczanach: korzec pszenicy 10r.48k.—0—9r.36k.—9r. 30k.—12r.; żyta 10r.14k.—8r.48k.—8r.48k.—8r.30k.—9r.30k.; jęczmienia 7r.51k.—0—6r.—5r30k.—8r.; owsa 6r.—4r.—5r.36k.—5r. —6r.24k.; hreczki 7r.36k.—0—5r 48k.—5r.30k.—0; kukurudzy 7r. 9k.—0—6r.36k.—6r 30k.—8r.; kartofli 4r.54k.—0—0—3r. –3r.12k. Cetnar siana 1r.57k.—1r.20k.—1r.20k.—3r.—2; wełny w Stanisławowie 35r. Sąg drzewa twardego 6r.59k.—4r.30k.—5r.—10r.—0., miękkiego 4r.54k.—3r.12k.—4r.—8r.—0. Funt mięsa wołowego $5^1/_5$k. —6k.—$3^4/_5$k.—$7^1/_5$k.—$7^1/_5$k. Garniec okowity 2r.14k.—2r.12k.—1r. 53k.—1r.25k.—1r.20k. m. konw.

Kurs lwowski.

Dnia 13. października.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	5	29	5	32
Dukat cesarski	„ „	5	33	5	36
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	30	9	34
Rubel śrebrny rosyjski	„ „	1	51	1	52
Talar pruski	„ „	1	46	1	48
Polski kurant i pięciozłotówka . .	„ „	1	20	1	21
Galicyjskie listy zastawne za 100 zr.	„ „	85	18	85	36
Galicyjskie Obligacye indem. . . .	„ „	74	15	74	45

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 13. października 1854.

		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	86	—
Dawano „ „ za 100	„ „	85	30
Żadano „ „ za 100	„ „	—	—

Wiédeński kurs papierów.

Dnia 10. października.

				w przecięciu
Obligacye długu państwa	5%	za sto	$85^3/_8$ $^7/_{16}$	$85^3/_8$
detto z r. 1851 serya B. . .	5%	„	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą .	5%	„	—	—
Obligacye długu państwa	$4^1/_2$%	„	—	—
detto detto	4%	„	—	—
detto z r. 1850 z wypłatą .	4%	„	—	—
detto detto detto .	3%	„	—	—
detto detto	$2^1/_2$%	„	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834 . .		„	$224^1/_2$	$224^1/_2$
detto detto z r. 1839 . .		„	$134^3/_4$	$134^3/_4$
detto detto z r. 1854 . .		„	$97^9/_{16}$ $^5/_8$	$97^5/_8$
Obl. wied. miejskiego banku	$2^1/_2$%		—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 . .	5%		—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%		—	—
detto krajów koron.	5%		—	—
Akcye bankowe			—	—
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr. . . .			$467^1/_2$	$467^1/_2$
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.			$1772^1/_2$ 1775	$1772^1/_2$
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr.			—	—
Akcye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr. . . .			—	—
Akcye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.			—	—
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.			546 545 544	545
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr. . . .			—	—
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr.			—	—
Renty Como				—

Wiédeński kurs wekslów.

Dnia 10. października.

		w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych	$97^1/_8$ $^1/_4$	$97^1/_8$2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	$117^5/_8$ $^3/_4$ $^7/_8$	$117^3/_4$uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24^1/_2$ fl.	$116^1/_2$ $^3/_4$ 117 $116^3/_4$ l.	$116^3/_4$3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	— 2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	$86^3/_8$ $^1/_2$ $^3/_8$ $^3/_4$ $^1/_2$ l.	$86^1/_2$2 m
Lipsk za 100 talarów	$174^3/_8$	$174^3/_8$2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	—	— 2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	11.$24^1/_2$ 25 26 $25^1/_2$	11-25 2 m.
Lyon za 300 franków	—	— 2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	$115^3/_8$	$115^3/_8$2 m.
Marsylia za 300 franków	—	— 2 m.
Paryż za 300 franków	$136^3/_4$ 137 $^1/_4$ $^1/_2$	l. $137^1/_4$2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	232	232 1 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para.	—	— 31 T. S
Cesarskie dukaty	$22^3/_4$ $^7/_8$	$22^7/_8$Agio
Ducaten al marco	—	— Agio.

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 11. paźdz. o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam 97. —. Augsburg 118. — Frankfurt $116^5/_8$. — Hamburg $86^1/_2$ l. — Liwurna —. — Londyn 11.25. — Medyolan $115^1/_2$. — Paryż $137^1/_4$.

Obligacye długu państwa 5% $85^3/_8$—$85^1/_2$. Detto S. B. 5% $94^1/_2$ — 95. Detto $4^1/_2$% $74^3/_8$—$74^1/_2$. Detto 4% $65^3/_8$—$65^1/_2$ Detto z r. 1850 z wypłata 4% $90^1/_2$ — 91. Detto z r. 1852 4% $88^1/_2$ — 89. Detto 3% 51 — $51^1/_2$. Detto $2^1/_2$% 42 — $42^1/_2$. Detto 1% 17 — $17^1/_4$. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% $81^1/_2$— 82. Detto krajów kor. 5% 76 — 78. Pożyczka z r. 1834 $224^1/_2$ — 225. Detto z r. 1839 $134^3/_4$ — 135. Detto z 1854 $97^{11}/_{16}$—$97^3/_4$. Oblig. bank. $2^1/_2$% $57^1/_2$ — 58. Obl. lom. wen. pożyc. r. 1850 5% $91^1/_2$—92. Akc. bank. z ujmą 1252 — 1254. Detto bez ujmy 1043—1045. Akcye bankowe now. wydania 1003—1005. Akcye banku eskomp. $93^1/_4$—$93^1/_2$. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda $177^3/_8$—$177^1/_2$. Wied.-Rabskie $90^3/_4$ — 91. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej 256 — 258. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 17 — 20. Detto 2. wydania 30 — 35. Detto Edynburgsko - Neusztadzkiej $63^1/_4$—$63^3/_4$. Detto żeglugi parowej 548 — 550. Detto 11. wydania —. Detto 12. wydania 538 — 540. Detto Lloyda 563 —

565. Detto młyna parowego wiedeń. 128 — 129. Renty Como $14^1/_4$—$14^1/_2$. Esterhazego losy na 40 złr. $85^3/_4$ — 86. Windischgrätza losy $29^1/_4$—$29^3/_8$. Waldsteina losy $28^5/_8$—$28^7/_8$. Keglevicha losy $10^1/_4$—$10^1/_2$. Cesarskich ważnych dukatów Agio $22^7/_8$ — 23.

(Kurs pieniężny na giełdzie wied. d. 11. października o pół do 2. popołudniu.

Ces. dukatów stęplowanych agio $22^7/_8$. Ces. dukatów obrączkowych agio $22^3/_8$. Ros. imperyały 9.32. Srebra agio $19^1/_2$ gotówka.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 13. października.

Obligacye długu państwa 5% $85^7/_{16}$; $4^1/_2$ % —; 4% —; 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —; $2^1/_2$% —. Losy z r. 1834 —; z. r. 1839 $135^3/_4$. Wied. miejsko bank. —. Akcye bank. —. Akcye kolei półn. $1772^1/_2$. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 552. Lloyd $562^1/_2$. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego á 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m. $97^3/_4$. Augsburg $118^1/_4$ l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 117 l. 2. m. Hamburg $86^3/_4$ l. 2. m. Liwurna — l. 2. m. Londyn 11.27. 3. l. m. Medyolan 116. l. Marsylia —. Paryż $137^1/_4$. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. $23^1/_4$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. $95^1/_8$. Oblig. indemn. —. Pożyczka z roku 1854 98.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13. października.

Hr. Rusocki Józef, z Lipicy dolnej. — Hr. Skarbek Alfons, z Tarnopola. — Hr. Starzyński Michał, z Olejowa. — Przewielb. ks. biskup Wierzchlejski Franciszek, z Przemyśla. — PP. Brzezany Maurycy, z Wiédnia. — Hoffman Jan, c. k. radzca, z Wiédnia. — Trzciński Emil, ze Stryja. — Listowski Józef, z Kontów. — Romaszkan Mikołaj, z Krakowa. — Czerkawski Euzebius, c. k. radzca szkolny, z Krakowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 13. października.

Hr. Miączyński Mateusz, do Tyśmienicy. — Hr. Komarnicki Bolesław, do Zborowa. — Hr. Potocki Alfons, do Kurowic. — PP. Wiktor Tadeusz, do Podhajec. — Horodyski Tomasz, do Brzeżan. — Sobolewski Mikołaj, do Tarnopola. — Rozwadowski Franciszek, do Tarnopola. — Nowicki Alojzy, do Tarnowa. — Hoszowski Nereusz, do Chłopczyc. — Ostermann Jerzy, c. k. radzca gubernialny, do Stryja.

Spostrzezenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 13. października.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ''' ''''				
6 god. zrana	28 1 4	+ 6°	+ 12°	połud.-wsch. 0	pochmurno
2 god. pop.	28 1 7	+ 12°	+ 5°	"	pogoda
10 god. wie.	28 1 8	+ 5°		"	"

TEATR.

Dziś: Na korzyść JP. Jana *Köhler* Opera niem.: **„Lucrezia Borgia.“**

W poniedziałek: dnia 16. października 1854

„Sposób poprawienia mężów“

czyli:

„Fałszywy Wielki Ton.“

Komedya w 4 aktach z niemieckiego P. K. Töpfer tłumaczona przez B. Halpert.

Osoby:

Strelen Nadleśniczy . . . . JP. Linkowski.
Filip jego synowiec . . . . JP. Kaliciński.
Amelia jego żona . . . . JPanna Kasprzycka.
Walerya jego bratowa, wdowa . . . . JPanna Targowska.
Major Warren . . . . JP. Szturm.
Pan de Sporting . . . . JP. Wilkoszewski.
Pan de Mikster . . . . JP. Ulrych.
Pan de Specht . . . . JP. Woźniakowski.
Netty) . . . JPani Krzyżanowska.
Niklas) służący w domu Filipa. . . . JP. Hennig.
Fryderyk) . . . JP. Lauvernay.
Modniarka . . . . JPani Gołębiowska.
Chłopiec . . . . JP. Baczyński.

(Scena w domu Filipa.)

Program części muzykalnej:

1. Na otwarcie widowiska, Uwertura Le Stok muzyka Aubera.
2. Po akcie pierwszym, Uwertura z opery: „Czarne Domino“ muzyka Aubera.
3. Po akcie drugim, Kadryle p. Zimmermann.
4. Po akcie trzecim, Walce p. Zimmermann.

Wczorajszy „Hamlet“ bardzo był dobrze przyjęty; publiczność wyszczególniała każdą wydatniejszą scenę p. Kilicińskiego, p. Smochowskiego jawną pochwałą. Oklaskami okryto scenę szaleństwa Ofelii i panna Chełchowska po scenie wywołana odebrała za nią publiczne podziękowanie.

Termina

sprzedaży, kupna, dzierżawy, licytacyi i t. d.

Dnia 16. paźdz.: Licytacya realności pod Nr. $270^3/_4$ i pod Nr. $142^3/_4$ we Lwowie. — Licytacya dóbr Tworolno w Tarnowie. — Licytacya na dostawę artykułów dla zaopatrzenia wojska w Stanisławowie. — Licytacya powszechnego podatku konsumcyjnego w obwodzie Jasielskim. — Licytacya na dostawę artykułów dla zaopatrzenia wojska w Tarnowie. — Licytacya na dostawę artykułów dla zaopatrzenia wojska w okręgu Podgórza, w Krakowie. — Licytacya na dostawę artykułów dla zaopatrzenia wojska w Czerniowcach.

Dnia 17. paźdz.: Licytacya na dostawę artykułów potrzebnych dla zaopatrzenia wojska we Lwowie. — Licytacya na dostawę słomy i zboża we Lwowie. — Licytacya na dostawę artykułów dla zaopatrzenia wojska w Zaleszczykach — Licytacya na dostawę artykułów dla zaopatrzenia wojska w Tarnowie. — Licytacya na dostawę owoców strączkowych dla magazynów wojskowych we Lwowie.

Dnia 18. paźdz.: Licytacya na dostawę artykułów dla zaopatrzenia wojska w Złoczowie. — Licytacya na dostawę żyta, owsa i t. d. dla wojska w Zaleszczykach. — Licytacya na dostawę rozmaitych artykułów dla fabryki tytoniu w Winnikach. — Licytacya na dostawę artykułów dla zaopatrzenia wojska w Przemyślu.

Dnia 19. paźdz.: Licytacya dóbr Żelechów mały we Lwowie. — Licytacya na dostawę artykułów dla zaopatrzenia wojska w Stanisławowie. — Licytacya realności pod Nr. 104 w Sadagórze. — Licytacya na dostawę naturaliów i paszy dla stacyi wojskowej w Łanczynie. — Licytacya na dostawę naturaliów dla wojska w Tarnopolu. — Licytacya na dostawę artykułów dla zaopatrzenia stacyi wojskowej w Hruszowie. — Licytacya części lasu dominikalnego w Dołhomościskach. — Licytacya dóbr Kisseleu w Czerniowcach. — Licytacya realności pod Nr. 205 w Żółkwi. — Licytacya na dostawę artykułów dla zaopatrzenia wojska w Stryju.

Dnia 20. paźdz.: Licytacya dóbr Rzepedź, w Tarnowie. — Licytacya części realności Nr. 331 w Czerniowcach. — Licytacya na dostawę artykułów dla zaopatrzenia wojska w Stanisławowie. — Licytacya na dostawę artykułów dla zaopatrzenia wojska w Przemyślu.

Dnia 23. paźdz.: Licytacya realności pod Nr. 258 w Suczawie. — Licytacya dóbr Gorajowice i Poradowice w Tarnowie. — Sprzedaż 600 cetnarów potażu w Czerniowcach. — Dzierżawa miejskich dochodów z myta drogowego w Brodach. — Licytacya na dostawę żyta i owsa dla głównej stacyi w Przemyślu.

Dnia 25. paźdz.: Licytacya realności pod Nr. 95 m. we Lwowie. — Licytacya na dostawę odzieży dla sług namiestnictwa we Lwowie. — Dzierżawa miejskiej propinacyi piwa w Gródku.

Dnia 26. paźdz.: Licytacya dóbr Sierakowce i Iwaszkowce we Lwowie. — Licytacya prawa do leżących w Lesienicach gruntów pod Nr. 98 we Lwowie. — Licytacya leżącej w dobrach Biała i na przedmieściu Czortkowskiem części dóbr Wygnanka, w Stanisławowie. — Licytacya intabulowanej na dobrach Krechowice sumy 6700 złr. we Lwowie. — Licytacya realności pod Nr. 205 w Żółkwi.

KRONIKA.

Pod Montreal budują teraz most rurowy na rzece św. Wawrzyńca, który co do kolosalnych rozmiarów swoich przewyższy nawet most Brytanię na kanale Menai. Most ten otrzyma nazwę „Victoria-Bridge“ i będzie się składać z 25 łuków, z których najgłówniejszy będzie mierzył 330, reszta zaś po 242 stóp. Długość mostu żelaznego będzie wynosiła 8000 stóp, a razem z podstawami po obudwu brzegach 10.284 stóp. Odległość zwykłego prądu rzeki od środkowej rury oznaczono na 60 stóp. Każda rura będzie z końca 19, we środku zaś 22 stóp wysoka przy szerokości 16 stóp. Cały zasób żelaza spotrzebowanego na te rury, waży 10,400 beczek (1 beczka = 200 cetnarom). Most ten budują kosztem towarzystwa wielkiej kanadyjskiej kolei żelaznej inżynierowie Stephenson i Ross i mają ukończyć go w lecie roku 1858.

— W Bononii była władza spowodowana ogłosić rozporządzenie, które w teatrach zakazuje widzom objawiać zbyt hucznie swoje pochwały lub nieupodobania, niewolno nadal przynosić laski i parasole, przyprowadzać psów, palić cygara, przełazić przez ławki, rzucać bukiety lub wieńce bez poprzedniego pozwolenia, nakoniec żądać powtórzenia pojedyńczych ustępów sztuki i t. p

— Londyńskie towarzystwo: „Electric Telegraph Company“ urządziło wewnątrz pałacu krzyształowego w Sydenham osobne bióro dla odbierania i odsełania depeszy telegraficznych i tym sposobem połączyło gmach wystawy zaraz w dniu otworzenia ze wszystkiemi stacyami wysp angielskich jako też z całą siecią telegrafów stałego lądu. By połączenie to uwidomić niejako gościom zwiedzającym pałac krzyształowy, kazało towarzystwo sporządzić kartę przeznaczona do wyłącznego użytku dla swoich biór i ajentów, na której przedstawiona jest dokładnie i wyraźnie większa część telegrafów zachodniej i środkowej Europy. Tylko austryackie linie nie są zupełnie oznaczone na tej karcie; mianowicie brakuje linii kroackiej i dalmatyńskiej, która już od niejakiegoś czasu jest w ruchu.

— Do akademii brukselskiej uczęszczało w ostatnim roku szkolnym 659 uczniów, z których 24 poświęcało się malarstwu, 33 snycerstwu, 10 rytownictwu a 7 rzeźbiarstwu; architektury uczyło się w dwóch klasach 178 uczniów, a oprócz najniższych klas, gdzie uczono rysunków linearnych i z wolnej ręki, poświęcało się 91 uczniów rysunkom ornamentów. Akademia antwerpska liczyła prawie drugie tyle uczniów. Każde miasto belgijskie ma swoją „akademię,“ które jednak po części reprezentują szkoły przemysłowe i rzemieślnicze.

— Firma Schlessinger i Hills w Northfleet nad Tamizą zawarła kontrakt z rządem angielskim, którym się obowiązuje dostarczyć w przeciągu roku 35 milionów ostrych patronów. Pracują nad tem skomplikowaną siłą pary i zatrudniają w swym zakładzie laniem kul i napełnianiem patronów 500 mężczyzn, kobiet i dzieci. Ta sama firma zobowiązała się także przed kilką dniami kontraktem dostarczyć 52 000 bomb kompletnych.

Przy dzisiejszej Gazecie Nr. 41. Dodatku tygodniowego.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.